KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA 1933 ROKU. | Nr. 209.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

CHMURY NAD INDJAMI

REWOLTA POD WODZĄ 12-LETNIEGO CHŁOPCA.

LONDYN, 30.7. Z Delhi donoszą, iż operacje wojsk brytyjskich przeciwko powstańczemu szczepowi Mohmandów na indyjsko-afgańskiej granicy rozpoczną się w niedzielę.

Z Peszawaru wyruszył oddział karny, złożony z 40.000 żołnierzy, udając się w kierunku północnym na Bajaur. Mimo, że oddział indyjski zaopatrzony jest w nowoczesne środki wojenne, operacje przeciwko Mohmandom napotkają na wielkie trudności, ponieważ wielki most wiszący przez Panjkora został porwany w czasie powodzi.

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z obszaru objętego powstaniem zrewoltowani Mohmandzi pod wodzą 12-letniego chłopca, ściągają znaczne posiłki, celem podjęcia kontrataku na wojska brytyjskie.

Sytuacja wojsk brytyjskich staje się o tyle niebezpieczniejsza, ponieważ i inne szczepy hinduskie zdradzają skłonność przyłączenia się do akcji „oszalałego fakira", którego Hindusi uważają zanowe wcielenie Buddy.

Nie jest wykluczonem, że lokal na na narazie rewolta przeobrazi się, przy sprzyjających okolicznościach w poważny ruch niepodległościowy.

Nowe pogłoski

o zmianach w rządzie.

WARSZAWA, 30.7. W sferach zbliżonych do Rządu krążą uporczywe pogłoski, że powrót p. premjera Jędrzejewicza i narady, które miały miejsce w Wilnie pomiędzy marszałkiem Piłsudskim i min. Beckiem stoją w związku z poważnemi zmianami, jakie nastąpić mają w najbliższych dniach na stanowiskach ministerjalnych.

M. in. mówi się o tem, że rekonstrukcja gabinetu zacznie się od dymisji ministra spraw wewnętrznych, pułkownika Pierackiego, na którego miejsce ma przyjść pułkownik Nakoniecznikow - Klukowski.

Podobno również jest już zdecydowane odejście ministra komunikacji p. Budkiewicza. Przyczem ważny ten resort ma objąć generał Sławoj-Składkowski, dotychczasowy wiceminister spraw wojskowych.

Ujęcie sprawców

uszkodzenia pomnika w W. Hajdukach.

W nocy z 24 na 25 lipca w Wielkich Hajdukach niewykryci sprawcy wysadzili w powietrze za pomocą dynamitu pamiątkową płytę, położoną przy ulicy Krakowskiej obok gazowni, ku czci „Nieznanego Powstańca Hallerczyka". Płyta ta ufundowana przez miejscowych powstańców oraz ze składek polskiego społeczeństwa była otoczona specjalną czcią.

Barbarzyństwo to wywołało powszechnem poruszenie na całym Śląsku. Policja wytężyła swe siły celem ujęcia sprawców, którzy ośmielili się zniszczyć drogą każdemu sercu polskiemu pamiątkę, będącą wyrazem czci i hołdu dla tych, którzy krew swą ofiarnie przelewali w walkach o wolność i wyzwolenie z pod jarzma niemieckiego Śląska.

Wysiłki policji uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Policja śledcza z Król. Huty zatrzymała wczoraj kilka osób podejrzanych o wysadzenie płyty. Nazwiska zaaresztowanych trzymane są ze względu na dobro śledztwa w tajemnicy.

Wśród aresztowanych znajdują się członkowie rozwiązanej przed kilku dniami niemieckiej organizacji hitlerowskiej młodzieży „Deutsche Volksbund-Jugend".

220.000 osób

utraci prawo zawierania małżeństw.

LONDYN, 30.7. Komisja, powołana dla zbadania zagadnienia upośledzenia umysłowego, ukończyła swój raport, który będzie przedstawiony ministerstwu zdrowia.

Dzienniki dzisiejsze w związku z tym raportem stwierdzają, iż narazie przewidziana jest sterylizacja osób, szczególnie zagrażających społeczeństwu. (Zbrodniarze, alkoholicy i t. d.) Dla dziedzicznie obciążonych wydany ma być narazie jedynie zakaz zawierania małżeństw. Zakazem tym objętych będzie, według dotychczasowych obliczeń, ok. 220.000 osób. Pozatem raport przewiduje możliwość rozwiązania młodych małżeństw, w których jedna ze stron jest umysłowo upośledzona.

Dzienniki przypuszczają, iż raport komisji wywoła w społeczeństwie bardzo żywy oddźwięk. Wysuwana jest celowość powołania ponownej komisji, która zajęłaby się szczegółowem zbadaniem tego zagadnienia, podejmując nad niem publiczną dyskusję.

DWA ZABÓJSTWA

W POW. MIECHOWSKIM.

Onegdaj w czasie powrotu do domu po sprzedaży drzewa w Proszowicach, napadnięci zostali Jan Doniec i Franciszek Pieczyrak z Kaliny-Rędziny, pow. Miechowskiego. Niedaleko wsi Łany Naciechowskie wyskoczyło z lasu 2-ch osobników i z okrzykiem: „halt", podbiegli do furmanek. Jeden z napastników uderzył kijem Pieczyraka, lecz ten podciął konie i zdążył uciec, natomiast Doniec został powalony na ziemię i b. ciężko pobity, przyczem zrabowano mu 10 zł. za sprzedane drzewo.

Nieprzytomnego Dońca znaleźli po kilku godzinach przechodnie i odwieźli do wsi Zagaje, gm. Jaksice, gdzie zaraz zmarł.

Za sprawcami napadu zarządzono pościg. Drugie zabójstwo w Miechowskiem dokonane zostało w innych okolicznościach.

Mieszkańcy wsi Goszcza, pow. Miechowskiego: Jan i Józef Pawlikowie oraz Józef Debak, pełniący funkcję stróża nocnego we wsi, wracając onegdaj późno wieczorem do domu, zauważyli przed drzwiami domu Antoniego Malika w Goszczy dwóch podkradających się osobników, z których jeden oświetlał obejście Malika lampką elektryczną.

Gdy Pawlik Józef zbliżył się do podkradających się osobników, aby się przekonać co za jedni, jeden z nich strzelił do Pawlika dwa razy z rewolweru. Ugodzony śmiertelnie Pawlik w drodze do szpitala zmarł.

Niewjęci sprawcy zamierzali obrabować Malika.

Trybunał w Hadze odrzucił

BEZCZELNĄ SKARGĘ NIEMIECKĄ.

HAGA, 30.7. Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej ogłosił w dniu wczorajszym wyrok w sprawie skargi niemieckiej, domagającej się zawieszenia stosowania ustawy o reformie rolnej do majątków niemieckich w Polsce. Trybunał odrzucił żądania niemieckie, które zmierzały do tego, aby moc obowiązująca ustawy o reformie rolnej została zawieszona w stosunku do majątków należących do mniejszości niemieckiej w Polsce.

Drakońskie rozporządzenie

W SPRAWIE OBYWATELSTWA.

BERLIN, 30.7. Ogłoszona obecnie w dzienniku ustaw nowa ustawa o odwołaniu, względnie wycofaniu obywatelstwa niemieckiego dla pewnej kategorji osób, dotyczy przedewszystkiem t. zw. Żydów wschodnich, t. j. Żydów z Polski, którzy uzyskali obywatelstwo niemieckie po 9 listopada 1918 r. Poza tem odnosi się to do osób, uprawiających wrogą dla państwa propagandę, albo które szkodzą dobrej sławie państwa. W tym wypadku dopuszczona jest również konfiskata majątku.

Ten ostatni punkt ustawy odnosi się przedewszystkiem do t. zw. marksistów, a więc socjal-demokratów i komunistów niemieckich, zbiegłych zagranicę i uprawiających stamtąd antyniemiecką propagandę.

Lot gen. Balbo

MEDJOLAN, 30.7. W rozmowie z pewnym dziennikarzem w sprawie powrotu eskadry oświadczył generał Balbo, że ma zamiar lecieć trasą północną z Nowej Funlandji do Valenti w Irlandji, ponieważ w Irlandji jest bezpieczniejszy port do lądowania, podczas gdy sprawa portu na Azorach sprawia trudności.

Z przelotu na trasie północnej będzie dumniejszy, ponieważ jest to pierwszy przelot hydroplanów nad Atlantykiem północnym.

Eskadra jego poleci raczej wprost z Irlandji przez zatokę Biskajską i Bordeaux do Berre pod Marsylją, gdzie wyląduje poraz ostatni. Ostatni etap podróży wiedzie przez Genuę, Spezję, Pizę do Rzymu.

Rozprawa Gorgonowej

WE WRZEŚNIU.

WARSZAWA, 30. 7. Sąd Najwyższy wyznaczył terminy dwóch najgłośniejszych rozpraw ostatnich czasów, i mianowicie sprawę Hałasa wyznaczono na 29 sierpnia b. r., a sprawę Rity Gorgon na 13 września b. r.

Zaburzenia górników

NA KOPALNIACH W PENSYLWANJI.

HARRISBURG, 30.7. W okręgu górniczym w Pensylwanji — la Fayette, strajkuje 16 tysięcy górników, którzy domagają się uznania przez władze stanowe ich syndykatów. Do okręgu wysłano 300 żołnierzy gwardji narodowej (wojska stanowe), uzbrojonych w karabiny zwykłe i maszynowe.

W 20 kopalniach wybuchły zaburzenia, w rezultacie których jedna osoba jest zabita i 10 rannych.

Gubernator stanu Pensylwanja, celem zabezpieczenia spokoju i porządku, wprowadził w okręgu la Fayette stan wojenny.

Nowy statut

ZW. LEGJONISTÓW.

Z dniem 5 sierpnia rb. wchodzi w życie uchwalony przez walny zjazd delegatów nowy statut Związku Legjonistów polskich.

Związek Legjonistów polskich — czytamy w art. 1, bierze czynny udział w pracy nad rozbudową Rzczplitej, i jej rozwojem w kierunku demokratycznym. Związek Legjonistów bierze najczynniejszy udział w pracy nad utrwaleniem w społeczeństwie wartości moralnej i rycerskiej. Wszyscy legjoniści niezależnie od stałego udziału w pracy związku obowiązani są do pracy publicznej na odcinku przez siebie obranym lub przez władze związku wskazanym.

Członkowie związku dzielą się na honorowych, którym może zostać każdy obywatel Rzczplitej, gdy godność tę nada mu walny zjazd delegatów, oraz zwyczajnych, którymi mogą być legjoniści, gdy dokumentami dowiodą swą służbę w Legjonach polskich, oraz obywatele, którzy w czasie walk legjonowych byli uwięzieni za pracę niepodległościową, a walczyli o niepodległość Polski w Organizacji bojowej PPS, Związku walki czynnej, w Związku Strzeleckim, w Drużynach strzeleckich. Sprawa członków POW rozstrzygnięta będzie na najbliższych walnych zjazdach delegatów Związku Legjonistów i POW.

Ze zmiany tego statutu wynika, iż chodzi tu o zwiększenie szeregu Związku legjonistów, który jest trzonem obecnego reżimu.

400.000 sprzeniewierzył

ADW. PARZYŃSKI.

WARSZAWA, 30.7. Sędzia śledczy ukończył już śledztwo w sprawie głośnej afery adwokata Lucjana Parzyńskiego. Obecnie pozostały jeszcze pewne formalności i akta śledztwa zostaną zamknięte.

Śledztwo ustaliło wysokość nadużyć na sumę 400.000 zł. Parzyński, który bardzo chętnie udzielał wszelkich wyjaśnień, tłomaczy przestępstwo nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności. Lokował mianowicie pieniądze w różnych przedsiębiorstwach, sądząc, że w ten sposób najlepiej zabezpieczy gotówkę swoich klijentów. Przedsiębiorstwa te, które wydawały mu się pewnemi wskutek kryzysu upadły. Parzyński oświadczył, że to czego się dopuścił jest „zbrodnią bez zbrodniarza".

Utopiła troje dzieci.

I POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO.

PRAGA, 30.7. Żona naczelnika urzędu podatkowego w Cieplicach, który niedawno wydalony z urzędu z powodu nadużyć, od kilku dni zniknął bez śladu, popełniła trzykrotne morderstwo i somobójstwo. Związała ona troje swych dzieci, poczem utopiła je w stawie, a następnie sama rzuciła się do wody. Zwłoki wydobyto dopiero po długich poszukiwaniach.

MORZE BAŁTYCKIE

dotychczas „nieodkryte" przez europejczyków.

Jeżeli w Europie środkowej powiada się: „wybieramy się nad morze", zawsze ma się na myśli luksusowe letniska nadmorskie we Francji, w słonecznych Włoszech lub nad jugosłowiańskim Adrjatykiem. Z pojęciem morza mimowolnie łączy się pojęcie południa, skwarnego słońca, lubtropikalnej wegetacji. Jeszcze nie tak dawno nikomu z zachodniej i środkowej Europy nie przyszło na myśl wybrać się w podróż turystyczną lub dla spędzenia lata nad Bałtyk. W ostatnich czasach dopiero, w miarę jak rozwija się życie na wybrzeżu polskiem, Czechosłowak, Austrjak, Węgier czy Szwajcar dowiaduje się o cudnych plażach nadbałtyckich, a jeżeli słyszy coś o Gdyni, nowoczesnym porcie polskim, dowiaduje się zarazem o przepięknym Helu, o ludnych plażach tamtejszych. Europa środkowa i zachodnia nie zna dobrze wybrzeża Bałtyku.

— Co, jechać na północ, gdzie powiewa chłodny wiatr północny? — powie niejeden komu opowiada się o pięknie wybrzeża nadbałtyckiego już nie Polski ale dalszych krajów, północnej części kontynentu.

Czyż rzeczywiście tam wieje mroźny wiatr północy? Nie jest to pusty frazes, nie jest to żaden paradoks, jeśli powiemy, że często w letnich miesiącach nad morzem północnem bywa więcej słońca niż w krajach dalej na południe położonych.

Tak było naprzykład w roku bieżącym w Finlandji. Podczas gdy Europa środkowa i zachodnia w maju drżała z zimna a we Włoszech nawet znieść nie mogli częstych deszczów — na północy, w kraju dziesięciu tysięcy jezior ludzie chodzili opaleni żarem słonecznym a plaże nadmorske były przepełnione.

Morze bałtyckie, jego wschodnią część zwłaszcza, można nazwać morzem, którego europejczycy nie zdołali jeszcze odkry". Nie dużo jest takich, którzy znają jego wygodne, szerokie czyste plaże, szereg idylicznych, cichych zakątków, gdzie ozon sosnowych lasów łączy się z zbawiennem powietrzem morskiem, jego charakterystyczne wydmy piasczyste na Litwie koło Kłajpedy lub białe noce w Estonji i Finlandji.

Nadzwyczaj charakterystycznem jest, że w czasie, kiedy kraje bałtyckie znajdowały się pod panowaniem Rosji, na wybrzeże ryskie zajeżdżali latem liczni obywatele południowych gubernij Rosji, chociaż bliżej im było do Morza Czarnego, na Krym i na Kaukaz. Wabiły ich tu już wówczas długie i szerokie plaże Jarmula, obfitujące w uzdrowiska kąpielowe i czarujące zakątki. Maiori i Kemmeri (kąpiele dla reumatyków), najlepsze z uzdrowisk łotyszskich mało znane były w Europie środkowej i zachodniej, ale dobrze o nich wiedzieli w Rosji. Obecnie droga do tych kąpielisk jest łatwiejsza i prostsza z Europy zachodniej i środkowej niż z Rosji, otoczonej murem celnym i paszportowym.

Łotewskie wybrzeże naprawdę nazwać można północnem Grado. Jego oryginalności jest, że na przestrzeni 30 km. nie znajdziecie żadnego kamienia, a szeroka plaża piaszczysta, od wysokich sosen wiekowego lasu ciągnie się wprost do morza. W niektórych miejscach kilkaset metrów można iść wgłąb morza, po miękkiem piaszczystem dnie. Jest to zaiste morski raj dla dzieci. Maiori i inne kąpiele na ryskiem wybrzeżu w Łotwie w całości dostosowane są do wymagań publiczności. Są tu doskonałe pensjonaty, restauracje i dancingi, koncerty symfoniczne a głównie o wiele wszystko jest tańsze niż w innych kąpielach morskich.

Mniej znane są miejscowości kąpielowe na estońskiem wybrzeżu. A przecież jest to kraj morskiej idylli są tu niewielkie przytulne miasteczka, piękne dzielnice wil jak np. w okolicy Pernowa, Gapsali i głównego miasta Tallina. Cudowna jest plaża Brigitta, najwspanialsza plaża estońska. Wszędzie są wille, małe pensjonaty, nadmiar dobrych produktów i piękne plaże. W lecie wcale niema tu nocy. Dzień staje się nocą, a noc dniem, ale noc i dzień są równie jasne. O godzinie 11 wiecz. kiedy panuje półmrok, można jeszcze czytać gazety. Dla odpoczynku i snu człowiek południa potrzebuje tu znacznie mniej czasu niż w swych stronach. Tak zwłaszcza jest we Finlandji, gdzie dzień niczem nie różni się od nocy czy też odwrotnie. Tu też potrafią wyzyskać naturę. Finlandczycy są sportsmenami par excellence. Od wczesnego ranka znajdują się na boiskach sportowych i jachtklubach. Na plażach w lasach, nad tysiącami jezior wewnątrz kraju życie kipi w ciągu całego lata bezustannie. W zimie Finlandja zamienia się w eldorado sportów zimowych. System, celowość, opieka nad zdrowiem fizycznem i duchowem człowieka, jego nerwami — oto zasady podstawowe żywota w Finlandji.

Cała Finlandja jest niby „olbrzymim kąpielowem miejscem odpoczynku", chociaż cośkolwiek odległem od zachodniej i środkowej Europy. Drogi komunikacyjne są ulepszane, rośnie szybkość parowców a także linje lotnicze rozwijają się prawdziwie amerykańskiem tempem. Obecnie tanim samolotem przebyć można drogę z Tallina w Estonji do Helsinek, stolicy Finlandji w ciągu 20 minut, podczas gdy dawniej droga ta pochłaniała 4 godziny czasu.

Niedaleko jest czas, kiedy ta część kontynentu zostanie „odkryta", kiedy plaże nadbałtyckie zaroją się wybrednymi południowcami.

K. B.



S. O. S. GÓRA LODOWA!...
Emocjonujące zdjęcie z filmu od powyższym tytułem. Bohaterski lotnik po długich poszukiwaniach odnajduje wreszcie zaginionego członka ekspedycji polarnej.

Sytuacja gospodarcza kraju.

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Kraj.

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Polski w czerwcu b.r., w którem podkreśla zwłaszcza pewne ożywienie produkcji, jakie zaznaczyło się w tym miesiącu zagranicą a częściowo i w kraju. Przedewszystkiem wiec sytuacja międzynarodowa.

„Zaznaczające się już w poprzednich miesiącach oznaki ożywienia działalności gospodarczej w ważniejszych krajach, **wystąpiły ostatnio z większą siłą,** uzewnętrzniając się w stopniowym **wzroście rozmiarów wytwórczości i handlu, zwyżce cen towarów, zwłaszcza surowców, oraz poprawie kursów papierów dywidendowych".** Sytuacja walutowa pozostaje jednak nadal niewyjaśniona, co powoduje, że kredyt długoterminowy na rynkach międzynarodowych nadal nie istnieje. Wobec niepewności co do losów niektórych walut, a głównie dolara, kapitały nie zdradzają jak dotąd chęci do angażowania się w długoterminowych pożyczkach. Jak zwykle w czasie niepokojów w dziedzinie walutowej, **wzmagają się tendencje tezauryzacyjne,** odciągając nowe kapitały z obrotów gospodarczych.

„Dalszy spadek dolara w czerwcu spowodował również w Polsce ponowne wycofywanie lokat dolarowych, którym groziły straty. Dużą część likwidowanych wkładów walutowych **wraca jednak w postaci lokat złotowych do instytucyj finansowych, tak,** że ogólny stan wkładów nie doznaje większego uszczerbku. **W bankach prywatnych** bowiem odpływ wkładów dolarowych został w dużej mierze skompensowany **dopływem wkładów złotowych do banków państwowych Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz Komunalnych Kas oszczędności,** gdzie zaznaczył się **wzrost sumy wkładów".**

Działalność kredytowa banków kurczyła się w dalszym ciągu, z jednej bowiem strony odczuwano brak dostatecznie pewnego materjału wekslowego, z drugiej zaś instytucje kredytowe wobec trwającej likwidacji wkładów dolarowych **dążyły do utrzymania wysokiego stanu kasowego,** by w każdej chwili móc podołać wypłatom. Wypłacalność **stopniowo się poprawia** ze względu na dość daleko posunięty proces uzdrowienia obiegu wekslowego. Ucieczka od dolara wywołała **ożywienie na giełdzie akcyjnej,** które zaznaczyło się jednak silniej dopiero w lipcu.

Ceny zbóż odpowiednio do tendencji międzynarodowej i wskutek wyczerpywania się zapasów zwyżkowały dosyć silnie przy małych obrotach na rynku wewnętrznym, natomiast eksport poważnie się zwiększył. **Mniej korzystnie kształtowało się położenie w dziale produktów hodowlanych,** zwłaszcza na rynku zwierząt rzeznych, których **ceny uległy pogorszeniu.**

Powolny wzrost wytwórczości przemysłowej trwał również w czerwcu. Wydobycie węgla zwiększyło się, stan wytwórczości hutnictwa został utrzymany, choć **eksport wyrobów nieco się obniżył.** Naftowy przemysł rafineryjny zwiększył zatrudnienie zakładów, a stan wydobycia ropy pozostał bez zmiany. Sezonowy wzrost wytwórczości i zbytu wystąpił także w niektórych innych działach przemysłowych, jak w przemyśle **mineralnym** i pewnych branżach **przemysłu spożywczego.** Natomiast brak dotąd wyraźniejszych oznak poprawy w fabrykach metalowo-maszynowych ze względu na **małe** zapotrzebowanie w tym zakresie ze strony ruchu inwestycyjno - budowlanego i ograniczone zakupy rolników.

Z DNIA

OBAWY ŻYDOWSKIE.

S. Stupnicki porusza w Momencie w art. „Aryjczycy - Słowianie uczniowie Hitlera" niebezpieczeństwo płynące dla żydostwa z ideologji, opartej na teorji rasowej, rozpowszechnianej pod wpływem Hitlera w Niemczech. Na Górnym Śląsku, po stronie polskiej, utworzyła się organizacja robotników - Polaków, która oparła się na teorji rasowej: dopuszcza tylko Polaków - Słowian, a więc zwraca się nietylko przeciw żydom, lecz i przeciw Niemcom.

„Biją Hitlera jego własną bronią, tworzy się wyższą warstwę Słowian, a Germanie zostają poniżeni".

Świat — czytamy dalej — nie wie, kto to są Germanie i gdzie oni znajdują się obecnie. A oto zjawia się współzawodnik, hitlerowcy na Górnym Śląsku, którzy wstawiają nowe słowo, nadające taką treść: Słowianie są prawdziwymi Aryjczykami i tylko oni uratowali świat i będą go nadal ratowali. Na czem jest oparte to „jak wiadomo", o tem nikt nie wie..."

Obecnie zjawiły się takie ugrupowania w Niemczech i w Polsce, ale grozi niebezpieczeństwo rozszerzenia się tych teoryj na cały świat.

Autor nie dopowiada, gdzie leży źródło największej obawy żydowskiej. Co się stanie z żydami, jeśli wszystkie narody zechcą być gospodarzami na własnej ziemi?

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA NA WILEŃSZCZYŹNIE.

W „Naszym Przeglądzie" znajdujemy obszerną korespondencję z Wilna p.t. „O żydowskie Towarzystwo rolnicze". Dowiadujemy się z niej, że na kresach północno - wschodnich istnieje już osiemdziesiąt żydowskich kolonji i osad rolniczych i o zabiegach tamtejszych kół żydowskich o powiększenie liczby tych osad.

„W związku z tym stanem rzeczy w tych dniach odbyła się w Wilnie narada działaczy społecznych i agronomów, na której postanowiono powołać do życia żydowskie Towarzystwo rolnicze, którego działalność rozciągnie się na województwa Wileńskie, Białostockie, Nowogrodzkie i Poleskie. Nowe Towarzystwo będzie współpracowało z analogicznem Towarzystwem, które w maju b.r powstało we Lwowie i którego organem jest czasopismo fachowe „Rolnik żydowski".

Do Komitetu organizacyjnego żyd. Towarzystwa rolniczego w Wilnie weszli pp. dr. C. Szabad, M. Szalit, inż. Blobanow, inż. S Salit, inż. Kapłan i inż. Kremer".

Po cichu, bez rozgłosu żydzi usadawiają się na roli...

Likwidacja kas emerytalnych

B. DROGI WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ.

W „Monitorze Polskim" z dnia 4 lipca 1933 r. nr. 150 ukazało się obwieszczenie przewodniczącego komisji likwidacyjnej dla spraw byłych rosyjskich kas emerytalnych, według którego komisja postanowiła przystąpić do likwidacji mienia następujących kas: byłej kasy emerytalnej pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej (t. zw. „nowa kasa"); byłej kasy zjednoczenia urzędników i całej służby połączonych Towarzystw kolei warszawsko - wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej (t. zw.. „stara kasa); byłej kasy przezorności dla robotników stałych kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Zgodnie z brzmieniem ustawy z dnia 14 marca 1933 mogą zatem osoby roszczące sobie pretensje do majątku wymienionych kas zgłosić te pretensje pod adresem komisji: Ministerstwo skarbu, Warszawa, ulica Rymarska 3-5, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 września 1933 r.

Zgłaszający winien udowodnić posiadanie obywatelstwa państwa polskiego, tudzież uzasadnić istnienie i wysokość swoich pretensyj — należytymi i wiarygodnymi dowodami.

Osoby, które swego czasu zgłosiły swoje pretensje do tych kas w b. „głównym urzędzie likwidacyjnym" lub też w Ministerstwie skarbu nie mają potrzeby ponawiać zgłoszenia.

GŁOSY PUBLICZNE.

Co spowodowało

WYRAŻENIE „VOTUM NIEUFNOŚCI" WÓJTOWI MYSZKOWA.

Aby uzupełnić informacje podane w „Kurjerze Zachodnich" w dniu 19 lipca b.r., o stosunkach panujących w samorządzie Myszkowa, uprzejmie proszę o łaskawe wydrukowanie, co następuje:

Konflikt między Radą gminną, a wójtem powstał w miesiącu lipcu r. ub. kiedyto na posiedzeniu Rady roz patrywano sprawę utworzenia większego sądu grodzkiego. Na czem zależało p. Rajchlowi trudno odgadnąć, bowiem pismo Sądu okręgowego, które proponowało utworzenie większego sądu grodzkiego, przechowywał w tajemnicy tak długo, aż sprawa została przedawniona. Wypadek zapomnienia — wykluczony, bowiem Sąd okręgowy przysyłał w tej sprawie dwa monity. Dopiero po dziewięciu miesiącach, kiedy sprawa stała się nieaktualna i p. Rajchel wiedząc o tem, zwołuje radnych i żąda wyboru komisji do opracowania kosztorysu utworzenia sądu. Komisję tę zwoływał przez dwa dni, wiedząc doskonale, że z powodu opóźnienia jest zbyteczna, jednak pozwalał sobie na tego rodzaju kpinki. P. Rajchel przez swoją gospodarkę pozbawił społeczeństwo tak ważnej instytucji, a cale tutejsze osiedle większego znaczenia. Rada gminna, uważając takie postępowanie wójta za szkodliwe, wyraziła jednogłośnie na posiedzeniu w dniu 19 lipca r. ub. votum nieufności. Sprawa została przedstawiona wydziałowi powiatowemu w Zawierciu do rozpatrzenia, jednak nie dopatrzono się winy w postępowaniu p. Rajchla i zwrócono uwagę Radzie, że nie miała prawa uchwalać votum nieufności, lecz tylko zaskarżyć. (?) Dla odczytania decyzji wydziału powiatowego zwołano posiedzenie w dniu 18 października 1932 r. na którem uchwalono zaskarżenie decyzji wydziału powiatowego do wyższej instancji, oraz powtórnie wyrażono wójtowi Rajchlowi votum nieufności. Sprawa powtórnego votum nieufności, jak i prośba z dnia 13 marca b.r. do województwa, utknęły na martwym punkcie.

Uchwała z 18 października 32 roku zapisana w protokule 38 posiedzenia. brzmi jak następuje:

PUNKT 2.

Przewodniczący wójt gminy Jan Rajchel odczytał pismo Wydziału powiatowego Sejmiku Zawierciańskiego z dnia 30 września r.b. L. 2079-My-32-2 dotyczące uchwalenia votum nieufności wójtowi gminy. Radni gminy w składzie 10, za wyjątkiem 2 pp. Alekeandina Steimhagena i Edwarda Konieczniaka, którzy wstrzymali się od głosowania uchwalili i przedstawili na piśmie następujący wniosek:

UCHWAŁA NR. 444.

Odczytane Radzie gminnej sprawozdanie z wykonania uchwał w sprawie wyrażenia wójtowi votum nieufności do wiadomości nie przyjąć, lecz takową zaskarżyć do województwa. Jednocześnie zaznaczamy, że wydział powiatowy zwrócił uwagę Radzie gminnej, iż Rada powinna była wnieść skargę na wójta, a nie votum niefuności, lecz Radzie gminnej nie idzie o to, by wójt siedział w więzieniu, a idzie o to, by w gminie Myszków była dobra gospodarka gminna z korzyścią dla całego społeczeństwa, a nie dla jednostek.

UCHWAŁA NR. 445.

Rada gminna wyraża poraz drugi votum nieufności wójtowi gminy Janowi Rajchlowi:

1. za to, że protokuł o wyrażenie votum nieufności jest niezgodny z uchwałą rady gdinnej.
2. za to, że niecałkowitą została wpisana treść uchwały do protokułu Rady gminnej w sprawie votum nieufności.
3. za to, że kiedy 5 członków Rady gminnej, jako komisja w sprawie rzeźni przybyła na zaproszenie wójta do lokalu urzędu gminnego, wójt zamiast przyjąć nas sposobem przyjętym, wójt na widok Radnych odwrócił się tyłem,
4. za to, że wójt nie podał do wiadomości Radzie gminnej o wypadku rozprucia i okradzeniu kasy gminnej,
5. za to, że protokuł komisji w sprawie rzeźni w Myszkowie, jaki jej członkowie sporządzili, wójt zabronił sekretarzowi wpisać go do książki protokułów,
6. za to, że wójt nie stosuje się do uchwał Rady gminnej w sprawie posiedzeń rady raz na miesiąc i częściej już niejednokrotnie uchwalane.

Jako dowód jego despotycznego rządzenia gmina jest tylko sześć posiedzeń w ciągu roku t.j. od 18 października 1931 r. do 18 października 1932 roku (w tem i nadzwyczajne posiedzenie).

Rada gminna oświadcza, że współpracować z wójtem Rajchlem nie będzie, nie z pobudek osobistych, partyjnych, lub politycznych, lecz z pobudek czysto gospodarczych, społecznych. Krzywdę, jaką wójt Rajchel wyrządził nie Radzie gminnej, lecz społeczeństwu Myszkowa jest nie do przebaczenia, przez ukrywanie przed Radą gm. zarządzenia w sprawie sądu grodzkiego w Myszkowie przez 9 miesięcy, aż sprawa została przedawniona i wiele innych spraw. Przeto Rada gm. zwraca się do władz nadzorczych, „czy wobec takiego traktowania Rady gminnej przez wójta, Rada może z nim współpracować i prosi o odpowiednią w tej sprawie decyzję.

Z powyższego widać, iż rada obejmując stanowisko, przyjęcia odpowiedzialność wobec swoich wyborców i stara się, by gospodarka gminna była z korzyścią dla społeczeństwa. Władze nadzorcze winny przychylić się do prośby rady, która przez 9 lat pracy honorowej, była zawsze skrupulatną w wypełnianiu swych obowiązków.

Obywatel z Myszkowa.

Z życia harcerzy

Kurs dla instruktorów.

W dniu 17 bm. w Słanicach koło Soli rozbił swe namioty kurs instruktorski Chorągwi harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego. Kurs ten ma na celu wykształcenie w chorągwi Zagłębiowskiej nowych instruktorów, samodzielnych pracowników harcerskich. Program obejmuje szereg wykładów z ideologji harcerstwa i techniki, ćwiczenia praktyczne z pionierki, obozownictwa, kartografji, sygnalizacji, tropienia, wychowanie fizyczne: gimnastykę, lekkoatletykę, gry i zabawy sportowe, harcerskie i zuchowe, oraz bieg harcerski.

Każdy z uczestników kursu gotuje kolejno pożywienie dla całego obozu. Obóz został rozbity na malowniczej polanie nad Sołą u stóp Rachowca i Ożny. Jest to ustronie rzadko odwiedzane przez turystów i publiczność; jego cisza bardzo sprzyja poważnej i wytężonej pracy.

Komendantem kursu jest dh. Marjan Heine, instruktorami: Donat Datoń, Jan Woźniak i Leon Tarzan Ziółek. Gospodarzem jest dh. Baranowski Wiktor. Uczestnicy zjechali się z terenu całej chorągwi: z Sosnowca, Częstochowy, Myszkowa, Zawiercia, Strzemieszyc, Dąbrowy Górniczej, Będzina, Czeladzi i Niemiec w liczbie ogólnej 16.

Uczestnicy wygłaszają codziennie samodzielnie opracowane referaty na podane tematy lub wynikające z pracy. Wieczorem wszyscy zbierają się naokoło ogniska, śpiewają, wykonują różne pokazy, odtwarzają tańce ludowe i gawędzą. Gawędy wygłaszają uczestnicy kursu i prowadzą dyskusje.

Obóz odwiedzają czasami goście, mile przyjmowani. Między innemi zwiedził obóz p. komisarz W. Kuźniak, pp. dyr. A. Ziębowie, p. kier. Domagała i in. Wizytował kurs z ramienia głównej kwatery harcerzy dh. prof. harcmistrz Węgrzecki oraz komendant chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego dh. harcmistrz Zygmunt Korek.

Zamknięcie kursu i powrót nastąpi w dniu 31 lipca.

SPORT

Emocjonujący mecz piłki nożnej

„Naprzód" — „Unja" 2:2 (1:0).

Sensacją wczorajszego dnia były zawody, jakie się rozegrały w Sosnowcu na boisku „Unji" o wejście do Ligi państwowej, w grupie południowej pomiędzy mistrzem I ligi śląskiej „Naprzodem" a mistrzem okręgu kieleckiego „Unją".

Na godzinę przed zawodami olbrzymie boisko „Unji" zapełniło się szczelnie ciekawą wyniku publicznością. Widzów około 5 tysięcy, którzy z niecierpliwością oczekiwali rozpoczęcia zawodów.

Punktualnie o godz. 17.30 wyszły na boisko obydwie drużyny w składzie następującym: „Unja": Suwała (Girek), Kopała, Miernik, Brzozowski, Musiał, Lemberger, Hanasz, Staniszewski, Sobiechart, Gwóźdź, Bergel. „Naprzód": Wysocki, Michalski, Kalus, Szajblich, Kania, Mozgali, Piec, Teuber, Nastula, Zug, Karczmarczyk.

Gra w pierwszej połowie niezbyt ciekawa. Oślizgłe boisko wskutek deszczu nie pozwala na wzmożenie tempa gry. Do przerwy znaczna przewaga „Naprzodu", w ostatniej niemal minucie strzela goala „Unji" Zug. „Naprzód" nie wykorzystał 4 wolnych rzutów z linji pola karnego, z których jeden udało się wykorzystać.

Po przerwie „Unja" prowadzi i wyrównuje zaraz szanse przez celny strzał **Lembergera**. Następnie gra przenosi się na stronę „Unji". Bramkarz — **Suwała** — ma ciężką pracę. „Naprzód" atakuje ostro. Piec strzela drugiego goala.

Naprężenie rośnie. Walka toczy się stale przy bramce „Unji".

Sędzia usuwa z boiska za brutalną grę gracza z „Naprzodu" Pieca. W drugiej części gra nadzwyczaj interesującą. Twarda, dobrze zgrana drużyna śląska silnie prze naprzód. Sędzia usuwa z boiska za umyślne faulowanie dwóch graczy Zuga (Naprzód) oraz Miernika (Unja).

Dopiero w ostatnich 5 minutach „Unja" zaczyna atakować. Lemberger strzela bramkę i wyrównuje szanse. Warto nadmienić, że „Unja" miała szanse na zdobycie 3 goala, lecz okazji nie wykorzystuje należycie. Gra kończy się wynikiem remisowym.

Przyznać trzeba, że drużyna „Naprzodu" jest technicznie lepsza od „Unji", mianowicie ma lepszy start do piłki i umie wykorzystać każdą niemal sytuację. Obydwa goale dla Unji zdobył Lemberger, którego licznie zebrana publiczność nagrodziła rzęsistemi oklaskami. Debiut bramkarza Suwały w drużynie „Unji" wypadł bardzo dobrze. Sędzia Grajcar z Częstochowy dość dobry.

Po skończeniu zawodów graczom „Unji" zgotowano owacyjne przywięcie. Lembergera i Suwałę wyniesiono z boiska na rękach.

W nadchodzącą niedzielę „Unja" wyjeżdża do Krakowa. gdzie rozegra zawody z mistrzem okręgu krakowskiego — „Olszą".

—o—

C.K.S. — BRYGADA (Częstochowa) 2:2 (2:1)

Wczoraj w Czeladzi odbyło się spotkanie koleżeńskie między powyższemi drużynami. W pierwszej połowie gra wyrównana, natomiast po przerwie gra toczy się pod bramką gości. W tej połowie popisuje się świetny bramkarz „Brygady". Dla CKS. bramki zdobyli: Starzycki i Dynda.

ROZGRYWKI O WEJŚCIE DO LIGI

W ub. niedzielę rozegrane zostały następujące mecze piłki nożnej o wejście do Ligi:

W Warszawie: Polonja (Warszawa) — Polonja (Bydgoszcz) — 9:0 (3:0).

W Łodzi: Turyści—Legja (Poznań) 2:2 (2:1)

W Wilnie: WKS. (Wilno) — 76 p. p. (Grodno) — 4:1 (3:1).

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

31 Poniedziałek	**Dziś** Ignacego Lojoli **Jutro** Piotra Apostoła Wschód słońca 4 m. 8. Zachód „ 19 m. 31.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: W kraju niepewnego jutra - Miłość czyni cuda.

PALACE: W tajnej służbie.

EDEN: Mata Hari — Pułkownik i jego sługa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Fałszywy strzał i Pęd.

ŚWIATOWID: Dzika dziewczyna.

DĄBROWA

WANDA: Płonące serca. — Piekielny wyścig.

ARS: „Dżentelmen włamywacz", Flip i Flap — „Pułkownik i jego sługa".

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA 1933 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 7.30 Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnał miasta Torunia z okazji jego 700-lecia. 12.05 Koncert popularny. 14.55 — Muzyka. 15.15 — Muzyka. 15.35 — Muzyka. 15.50 — Muzyka. 16.00 — Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka. 17.00 — Pogadanka w języku francuskim. Lektor Lucien Roquigny. 17.15 Koncert orkiestry Towarzystwa mandolinistów „Moniuszko" z Wełnowca — pod dyr. Kazimierza Bończy - Tomaszewskiego. 18.35 Koncert. 19.10 — Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Równi z równymi, wolni z wolnymi". 19.25 — Rozmaitości. 19.40 — Feljeton literacki p.t.: „Szablą i piórem" — wygł. p. Karol Koźmiński. 20.00 — Operetka Jana Gilberta w 3 aktach „Hotel Imperial".

—o—

× **PODZIAŁ DODATKÓW KOMUNALNYCH.** Centralne organizacje samorządowe wystosowały do ministra skarbu oraz do ministra spraw wewnętrznych memorjał, w którym podnoszą, iż od dnia 1 kwietnia rb. urzędy skarbowe odmawiają dokonania podziału sum, pobranych z tytułu dodatków komunalnych do podatku przemysłowego, opłat patentowo-akcyzowych i opłat stemplowych między poszczególne gminy. Wskutek tego wydziały powiatowe nie mogą rozdzielić pomiędzy właściwe gminy należnych im dodatków, ani przekazać im tych sum. Memorjał prosi, aby naczelne władze skarbowe wydały urzędom skarbowym polecenie dokonywania rozdziału dodatków komunalnych, jak to było praktykowane przed pierwszym kwietnia.

× **DWIE KRADZIEŻE NA PLEBANJI JEDNEJ NOCY.** Wczorajszej nocy dokonano kradzieży na plebanji w Skale i w sąsiedniej parafji Minoga. Do pokojów księży proboszczów sprawcy dostali się za pomocą wyjęcia szyb w oknach. Ks. proboszczowi Mazurkowi w Skale złodzieje zabrali: długie palto z aksamitnym kołnierzem, 2 zarzutki, pelerynę z czarnej krepy, pelerynę sukienną, teczkę, rękawiczki i szalik czarny. Ks. proboszczowi Kozłowskiemu w Minodze skradziono płaszcz czarny wełniany: firanki, prześcieradło, 14 kg. kiełbasy suchej, 10 kg. słoniny i różne soki. Kradzieży tej dokonało trzech młodych ludzi, którzy z łupem udali się w kierunku Olkusza. Pościg za złodziejami zarządzono.

1.515.000 zł.

NA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH

W dniu 28 b.m. odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia, działającej na prawach zarządu głównego. Na posiedzeniu tem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc sierpień. Preliminarz ustala m. in. kwotę 1.515.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych, uprawnionych do korzystania z ustawowych zasiłków F. B. wyniesie w lipcu około 30.000 osób.

Przewidywane wpływy z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa wyniosą 2.775.000.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

KRYNICA
pensjonat „Stanisława" pięknie położony pod lasem, polana do leżakowania, pokoje, utrzymanie od 6.50—bez 2.50. Kuchnia jarska 4752

CZORSZTYN
najpiękniejszy najmodniejszy zakątek Podhla, Pieniny, Park Narodowy, Trzy korony Dunajec, łódki. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Kurpielówka". 4449

MUSZYNA
Pensjonat „Hanka" — wśród ogrodów. Słoneczne pokoje balkonowe. Kuchnia wyborowa. Poprad. Obszerna plaża. Tanio. 4303

„WILLA HELA"
w Korbielowie pod Pilskiem poczta Jeleśnia, poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia warszawska, ceny niskie. 4365

ZWARDOŃ
Nowoczesny „Pensjonat Graniczny", 20 kroków od granicy czeskiej przy lesie. Pokoje z czterorazowem obfitem utrzymaniem 5 zł., noclegi 1.50 Urzędnikom 10%. — Bezpośrednie pociągi z Katowic. 4060

LANCKORONA
pierwszorzędny pensjonat „Zbyszko" — wśród pięknych lasów, gór, idealne warunki pobytu, 30 słonecznych pokoi, werandy, tarasy, balkony kuchnia wykwintna tylko na maśle, cena 4 — 5 złotych. 4168

ZAKOPANE
„Częstochówka" pełny komfort, woda ciepła i zimna w pokojach, wyborowa kuchnia. — Ceny bardzo przystępne! Centrum Zakopanego, ul. Zamojskiego— Parcele urzędnicze.) 4419

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci
R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3902

KINO „Zagłębie"
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIS PODWOJNY PROGRAM
I „W KRAJU NIEPEWNEGO JUTRA"
II „Miłość czyni cuda"
Cena biletów od 25 groszy.

Dźwiękowe Kino „Palace"
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od poniedziałku 31 lipca do 2 sierpnia r. b.
„W TAJNEJ SŁUZBIE"
W rolach głównych: **George Ralf** następca Valentina, oraz urocza **Nancy Carroll.**
NADPROGRAM! NADPROGRAM!
„UPADŁY ANIOŁ"
W rolach głównych: **Gary Cooper i Nancy Carroll.**

KINO „EDEN"
Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

DZIS PODWOJNY PROGRAM!
I Greta Garbo i Ramon Novarro w największym filmie szpiegowskim pt.
„MATA HARI"
II Szampańska komedja dźwiękowa
„PUŁKOWNIK I JEGO SŁUGA"
Ceny miejsc od 25 groszy.
UWAGA: W „Macie Hari" ujrzymy słynnego upiora z lasów piotrkowskich Szubina.



PIANINO
nowoczesne zagraniczne krzyżowe, mało używane sprzedam tanio. Katowice, Młyńska 4. 4789

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa i § 6—11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłej w dniu 3 lipca 1933 r. pierwszej licytacji nieruchomości, położonej w Zawierciu, przy ulicy Słowackiego oznaczonej Nr. —, rep. hip. Nr. 400, licytacja powtórna, czyli ostateczna tej nieruchomości odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1933 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Szczepkowskim Antonim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w obecności delegata Towarzystwa.

Licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar, t. j. od sumy 22.033 zł. 26 gr.

-Wadjum do licytacji określone zostało na 2203 złote.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które, łącznie ze zbiorem objaśnień, złożone zostały do księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, jak i w Dyrekcji Towarzystwa, oraz obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczającą, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r. 4696

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

W CZĘSTOCHOWIE pod Jasną Górą sprzedam lub zamienię domek i sklep kolonjalno-spożywczy oddzielnie. Wiadomość: „Kurjer Zahcodni" — Sosnowiec. 4680

ROZNE

RAKIETY TENISOWE !!!
Nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najkorzystnie Składnica Sportowa „OLIMPJADA" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (obok tunelu)). 4564

Tartak
w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 4651

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 4656



DROBNE OGŁOSZENIA

ZA WYNAGRODZENIEM upraszam zwrócić zgubione 28 b. m. dokumenty na Pogoni, ul. Chemiczna, — plac Fitznera, Ciepła. Zgłoszenia do filji — „Expresu" Będzin, telefon 5-98.

LECZNICA
„Salus" D-ra Kupczyka — Kraków, Szujskiego 11. Choroby serca, Basedow, astma reumatyzm, cukrzyca. Przyrodolecznictwo. 4788

OFICEROWIE REZERWY!
Mundury, czapki, pasy, dystynkcje najtaniej: Ł. Censor, Kraków, ul. Szewska 18.— Cenniki bezpłatnie. 4419

ZNICZ
Farbiarnia i Pralnia Chemiczna — Sosnowiec, Kołłątaja 3 wykonuje zamówienia dobrze, szybko i tanio. 4634

OKAZJA!
Rolnik, lub rzemieślnik może zapewnić sobie byt! Przy miasteczku, stacji kolejowej na Wołyniu, są do sprzedania 10 morgowe działki roli. Jarmarki, targi, kolej szerokotorowa i stacja na miejscu. Dobry punkt! Gotówką 600 zł. Bliższych informacji udzieli pan Bułanowski, Sosnowiec, Wysoka 7 (w godzinach 19 — 20) 475[illegible]

LOKALE

POKÓJ
przy rodzinie samotnej od zaraz i wanna cynkowa do sprzedania — Sienkiewicza m. 7. 45[illegible]

Reklama jest dźwignią handlu

TEŻ PREZENT.
A. — Moja żona pragnęłaby otrzymać na imieniny coś na szyję lub na rękę.
B. — A co jej ofiarujesz?
A. — Kawałek mydła.

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył
Stefan Skarżyński.

29)

Podziękowałem panu Bouquillon - Wagnerowi i wróciłem pod numer 26. Było dwadzieścia po drugiej. Połączyłem się z gabinetem Regnard'a.

— Znalazłem tu coś niezwykłego — powiedziałem. — Nie mogę o tem mówić przez telefon. Czy mógłby mi pan przysłać kogoś z kluczami, które znaleziono w ubraniu zabitego? Jestem w mieszkaniu Belot'a.

Szef odpowiedział krótko:

— Przyniosę ci je natychmiast.

Wróciłem na górę i usiłowałem odsunąć ścianę; nie udało mi się to jednak, ściana była zamknięta. Płonąc z niecierpliwości zeszedłem nadół, a potem aż na ulicę: nie mogłem się doczekać człowieka z kluczami. Stróżka wyszła za mną. Szeptała bojaźliwie:

— Czy coś się wyjaśnia?

Odpowiedziałem jej skinieniem głowy, by sobie samemu dodać odwagi. Potem spytałem:

— Ten lokator z góry miał chyba służącą, albo przynajmniej — skoro mieszkanie jest niewielkie — posługaczkę?

— Możliwe odpowiedziała pani Morin. — Gdyby to było od tej strony, od ulicy Krymskiej, mogłabym panu wskazać panią Leduc, Zoe, grubą Irmę, córkę Felicjana... Wszystkie one chodzą na posługi. Ale tam, na górze to jakby inny świat... Zabawne, co?

Motocykl policyjny nadjechał pełnym gazem i zahamował przede mną. Arnox, ordynans, który przyjechał z motocyklistą, podał mi pęk kluczy.

— Oto klucze, panie inspektorze — powiedział.

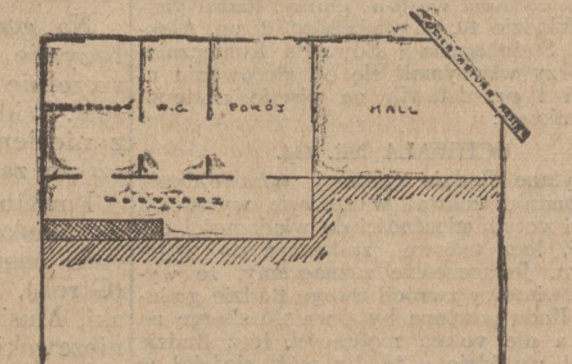
Pokwitowałem odbiór i motocykl odjechał z hałasem. Stałem przez chwilę nieruchomo, ściskając w dłoni trzy klucze: jeden od zwykłego zamku, i dwa inne, małe i płaskie, od zatrzasku — takiego, jaki znalazłem w ścianie szafy...

— Proszę zaczekać na mnie — powiedziałem do stróżki.

Kilka kroków dzieliło mnie od filarów po lewej stronie mostu. W jednym z nich znajdują się proste, ciemne schody kamienne, wiodące na górę, na ulicę Artura Rozier. Istotnie, znajdował się tu ścięty róg domu, który od tamtej strony wydawał się parterowym domkiem. Znalazłem drzwi wejściowe, opatrzone niebieskim szyldem z numerem 43. Cała tajemnica dramatu zamknięta była za temi drzwiami, śmiesznemi, jak źle umieszczona dekoracja, między pustką ulicy Krymskiej i pustką podwórza.

Otworzyłem drzwi przy pomocy większego klucza i jednego z małych. Wszedłem do środka. Było ciemno. Podszedłem do okna i podniosłem roletę. Był to pokój analogiczny do pokoju na dole, tu jednak spełniał on zadanie jakiegoś westybulu, czy salonu. Proste zwyczajne meble. Na ścianach dość ładne litografje z końca XIX wieku. Wygląd tego lokalu wyraźnie świadczył o zupełnej obojętności lokatora w stosunku do swego mieszkania.

Stąd przeszedłem do następnego pokoju, w którym również rolety były opuszczone.



I tu także miało się wrażenie, że pokój był niezamieszkany. Wyglądało to na zwykły wynajęty pokój umeblowany, nic ponadto. Łączył się on z toaletą, stąd zaś można było przejść do ostatniego, który był czemś w rodzaju garderoby i gdzie stały dwie szafy: jedna pełna bielizny i ubrań i druga pełna rozmaitych naczyć stołowych. To było wszystko. Wszystkie trzy pokoje i toaleta wychodziły na korytarz. W tym korytarzu stała szafa identyczna z tą, którą już znałem. Wisiały w niej palta, jakieś futro. Nie traciłem czasu na ich oglądanie: w głębi znalazłem taką samą ścianę drewnianą, z takim samym zamkiem. Włożyłem weń ostatni klucz. Obrócił się bez trudu i ściana ustąpiła pod naciskiem mojej dłoni. Poprzez podwójne ubrania dostrzegłem pokój Belot'a, w którym meble wydały mi się podobne do mebli w mieszkaniu nieznajomego, równie zimne i bezosobowe.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.